

TURECKA OFERTA MODERNIZACJI POLSKICH FREGAT OHP

Turecki koncern Havelan proponuje modernizację ex-amerykańskich fregat typu Oliver Hazard Perry. Propozycja to dotyczy również polskich okrętów ORP „Gen. K Pułaski” i ORP „Gen.T. Kościuszko”.

Turcy doskonale sobie zdają sprawę, że fregaty OHP są już wycofywane z amerykańskiej marynarki i uważane jako przestarzałe, to dla wielu państw (w tym Polski) nadal są jednymi z najważniejszych jednostek w siłach morskich. Dodatkowo były to jedne z najliczniej budowanych okrętów po II wojnie światowej, a więc istnieje realna szansa na otrzymanie zamówień w zakresie ich napraw i modernizacji.

By utrzymać te jednostki nadal w służbie trzeba je poddać procesowi modernizacji, dlatego turecki przemysł stoczniowy chce zaoferować doświadczenia w tej dziedzinie. Mogą to robić, ponieważ inżynierowie z Havelan nabyli swoją wiedzę podczas remontu wszystkich ośmiu tureckich fregat typu OHP. Ankara jest szczególnie zainteresowana unowocześnianiem ostatnich jednostek wycofywanych z US Navy, które mają zakończyć służbę w 2015 r., ale myślą również o wszystkich tych państwach, które już wykorzystują ex-amerykańskie fregaty.

Umowa na przeprowadzenie takich prac już została zawarta w odniesieniu do jedynej fregaty OHP wykorzystywanej przez Bahrajn („Sabha”). Trwają także rozmowy dotyczące modernizacji jedynej pakistańskiej fregaty OHP (PNS „Alamgir”) i pięciu następnych, które mają zostać przekazane przez Amerykanów. W czasie wystawy DIMDEX w Katarze przedstawiciel Havelan poinformował również, że były prowadzone takie negocjacje z Tajlandią i Polską.

Turcy proponują Genesis

Turecki program modernizacji fregat typu Oliver Hazard Perry jest znany pod nazwą Genesis. Generalnie mówiąc polega on na zbudowaniu nowego Bojowego Centrum Informacyjnego oraz systemu dowodzenia, który łączy wszystkie sensory oraz systemy uzbrojenia na okręcie. Koszt takich prac dla tureckich okrętów przed trzema laty określono na 12,2 miliona dolarów. Przy założeniu jednak, że podłączone systemy byłyby sprawne – albo wymienione.

W rzeczywistości wszystkie tureckie fregaty (osiem) zostały zmodernizowane do 2012 r., ale bez wymiany radarów obserwacji sytuacji powietrznej, co znacząco ograniczyło możliwości okrętów jeżeli chodzi o obronę powietrzną, ponieważ mamy tu do czynienia ze starymi dwuwspółrzędnymi stacjami radiolokacyjnymi (które nie określają wysokości).

Z drugiej strony Turcy są otwarci i proponują opcjonalnie montaż oraz integrację z Genesis systemu obrony bezpośredniej Phalanx Block 1, RAM (Rolling Airframe Missiles) lub SeaRAM, a także automatyczne kierowanie z systemu strzelaniem armaty OTO Melara kalibru 76 mm oraz pełną integrację danych systemu sonarowego z systemem strzelania wyrzutni torpedowych. Turcy są gotowi

także integrować z Genesis system rakiet przeciwlotniczych ESSM (Evolved Sea Sparrow Missiles), armaty 40 mm i nowe armaty 76 mm.

Turecka propozycja a sprawa polska

Modernizacja polskich fregat typu OHP jeszcze do niedawna nie była brana pod uwagę, ze względu na założone plany budowy 3 nowych Okrętów Obrony Wybrzeża. Dlatego postanowiono jedynie remontować okręt ORP „Gen.K. Pułaski” i w dniu 29.10.2013 r. Inspektorat Uzbrojenia zawarł umowę z rządem USA na remont tej fregaty za około 34 mln USD. Prace mają zostać zakończone na przełomie 2015-2016 r. i przedłużyć czas wykorzystania fregaty do 2025 r.

Zgodnie z informacją przekazaną z IU *„zakres remontu nie przewiduje wymiany kompletnych systemów okrętowych, a tylko ich remont w ramach, którego będą wymieniane wyłącznie niesprawne i/lub niespełniające określonych norm jakościowych elementy składowe tych systemów”*.

Kiedy jednak zaczyna się zbliżać termin wyłożenia pieniędzy na nowe okręty, coraz częściej zaczyna się przebąkiwać o głębszym „remontowaniu” polskich fregat i - co ciekawe - z wysłaniem co najmniej jednej z nich do Stanów Zjednoczonych. Najgorsze w tym wszystkim jest pozostawienie bez rozwiązania sprawy wyrzutni rakiet przeciwlotniczych Standard SM-1M, z których ze względu na ich niewielką wartość bojową w odniesieniu do kosztów, już zrezygnowano w US Navy. Przypomnijmy, że my także nie możemy wykorzystywać tych wyrzutni z powodu niecertyfikowania systemu rakietowego. Cokolwiek więc chce się zrobić, nadal otrzymamy okręty praktycznie bezbronne przed atakiem z powietrza. Na Bałtyku dyskwalifikuje to każdą bojową jednostkę pływającą - poza okrętami podwodnymi.